

Dzień dobry panie Adamie,
proszę usiąść.

No, to proszę dać mi ten wynik.

Panie Adamie, test przesiewowy i test potwierdzenia wykazały, że jest pan zakażony wirusem HIV.


MAM AIDS??!



Wiemy teraz, że jest pan zakażony wirusem HIV.
Dopiero lekarz na podstawie badań określi, jaki jest etap zakażenia.
AIDS, czyli nabyty zespół niedoboru odporności, to faza zaawansowanego zakażenia, w której występują różne ciężkie choroby, a pan wygląda i, jak sądzę, czuje się zupełnie zdrowo?







I co ja mam teraz zrobić?


Ma pan po prostu dalej żyć.
Trzeba zgłosić się do poradni zajmującej się opieką nad zakażonymi HIV, żeby ocenić pana stan zdrowia i zaplanować dalsze postępowanie.

To ile ja jeszcze pożyję?
Mam dopiero 25 lat.

PANIE ADAMIE!

Mówiliśmy już o tym, że z zakażeniem HIV
można długo i dobrze żyć. Pamięta pan?
Są leki, które hamują rozwój wirusa.
Osoba zakażona może planować
przyszłość – może robić
karierę, mieć rodzinę,
zdrowe dzieci.






Po drugim pobraniu przypuszczałem, że mogę być dodatni, ale ciągle miałem nadzieję. Myśli mi się płaczą. W ogóle nie wiem, co powiedzieć, o co zapytać.

Jak ja to powiem mojej dziewczynie?

Najlepiej wprost.
Pana dziewczyna jest młodą i mądrą kobietą. Powinna przyjąć to normalnie.

No nie wiem...



Jak ja mam się teraz zachowywać?
Mam zamieszkać sam, żeby nikogo
nie zarazić? Muszę powiedzieć
kolegom, z którymi mieszkam?


Nie musi pan mówić. Wspólne mieszkanie
nie wiąże się z ryzykiem zakażenia
kogokolwiek. Trzeba uważać, kiedy się pan
skaleczy, żeby ktoś nie zabrudził sobie
uszkodzonej skóry pana krwią. Osoba
opatrująca pana ranę powinna używać
lateksowych rękawiczek.

Używanie narkotyków dożylnych i seks bez zabezpieczenia prezerwatywą to najczęstsze źródła zakażenia. Dlatego zalecamy testowanie wszystkich aktualnych i byłych partnerów seksualnych. Samo mieszkanie z zakażonym nie stanowi zagrożenia.




Ale skoro Ewka ma test ujemny, to znaczy, że nie jest zakażona i nie musi powtarzać testu?

Jeśli w czasie ostatnich 12 tygodni nie było między wami ryzykownych zachowań, np. stosunku waginalnego, analnego czy oralnego bez zabezpieczenia, a prezerwatywy, których używaliście, nie uległy uszkodzeniu, to nie ma potrzeby ponownego testowania.



Ewa czasem pieściła mnie ustami.
Wytrysku do ust nigdy nie było.



W trakcie pieszczot oralnych, zanim dojdzie do orgazmu u mężczyzny, wydziela się preejakulat. Ta substancja zawiera wirusa. Jej objętość jest bardzo mała, jednak mimo znikomego ryzyka wskazane jest powtórzenie testu pana dziewczyny.

Czyli już nigdy nie będziemy mogli tego robić.

Zresztą to i tak nieważne. Przecież ja muszę z nią zerwać.
Nawet gdyby nadal chciała być ze mną, nie mogę jej narażać.



Panie Adamie, porozmawiajmy spokojnie. Musimy poruszyć jeszcze kilka spraw.

Jak mam być spokojny?!
Życie mi się zawaliło!

W trudnych sytuacjach potrzebne jest
wsparcie bliskich - przyjaciół, rodziny.
Komu planuje pan powiedzieć o zakażeniu?





Nikomu. Nie będę się przecież chwalił czymś takim.

A EWA?

Ewie wyślę SMS.
Jak się dowie, i tak mnie rzuci.

SMS to nie jest najlepszy pomysł.
Musi pan porozmawiać ze swoją
dziewczyną. Znam wiele par,
które są razem, mimo że jedno
z nich jest zakażone.

Co pani opowiada? Związek bez seksu?
Ewka chce mieć dzieci!

Osoby zakażone mogą kochać się
w prezerwatywie. Nie powinien pan
podejmować pochopnych decyzji.
Pani Ewa też ma prawo brać w nich
udział.




Chętnie bym zabił tę dziewczynę z imprezy za to, że mi sprzedała coś takiego!

Ona może być taką samą ofiarą jak pan. Jej też powinien pan powiedzieć, o ile jeszcze nie wie, że jest zakażona.

Jeśli wiedziała, to mogę ją chyba wsadzić do pierdła?

Rzeczywiście, świadome narażenie innych osób na zakażenie jest karalne. Ale proszę nie ferować wyroków. Sam pan mówił, że nic o tej dziewczynie nie wie.





Wróćmy do osób, z którymi mógłby pan porozmawiać.

Już mówiłem, nikomu nie będę mówił. Rodziców nie ma sensu martwić. Żyją w małym miasteczku. Jakby to wyszło na jaw, sąsiedzi nie chcieliby z nimi w ogóle rozmawiać.

Panie Adamie, chyba pan przesadza.

Pani nie zna małych miasteczek. Tam ciągle się myśli, że HIV komar może przenieść. Przecież to bzdura!

Oczywiście, że nie może.
Więc rodzice na razie nie, choć myślę, że ich pan nie docenia.
A rodzeństwo, przyjaciele?



Przecież jak im powiem, to się ode mnie odsuną.

A Bartek?

Może Bartek... mój kolega z liceum. Radził mi, żebym zrobił ten test, skoro Ewa nalega. Jest jeszcze Paweł - kumpel ze studiów. On by chyba zrozumiał. Siostrze też mógłbym powiedzieć, ale ona zaraz by zadzwoniła do rodziców.



Czyli są osoby, które pana nie odrzucą
i będą dla pana wsparciem. Mam nadzieję,
że szybko się pan z nimi spotka i porozmawia.
Omówmy jeszcze, co powinien pan zrobić
w najbliższym czasie.



Proszę zgłosić się do Poradni Profiaktyczno-Lecznicznej, gdzie pracują lekarze zajmujący się leczeniem zakażenia HIV. Nie potrzebuje pan skierowania, ale dobrze jest zabrać ze sobą dowód ubezpieczenia. Lekarz zbierze wywiad, zbada pana i opowie o przebiegu zakażenia HIV. Na podstawie wyników badań podejmie decyzje o pana leczeniu.

Dadzą mi od razu leki?

To omówi pan z lekarzem.



Podsumujmy więc.

Ma pan z kim porozmawiać o zakażeniu. Wie pan, gdzie zgłosić się do lekarza. No i, przede wszystkim, wie pan, że z zakażeniem HIV można długo i dobrze żyć.

To są materiały dotyczące zakażenia HIV. Jest w nich numer telefonu do psychologa, z którym może się pan w razie potrzeby skontaktować.

Czy ma pan jeszcze jakieś pytania?

Na razie nie. Muszę o tym spokojnie pomyśleć. Dziękuję. Bardzo mi pani pomogła.

